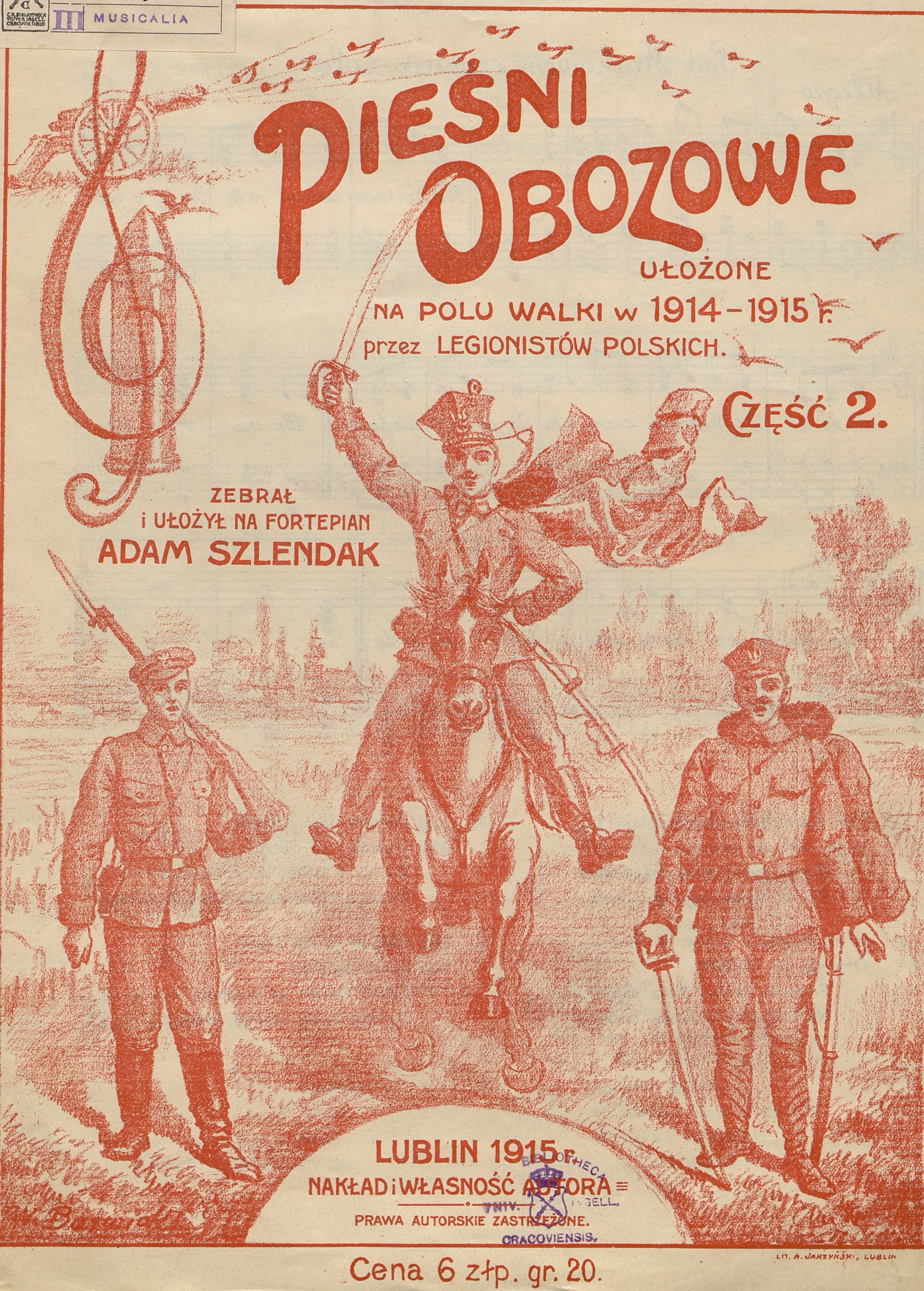


PIEŚNI OBOZOWE

UŁOŻONE NA POLU WALKI w 1914–1915 r.
przez LEGIONISTÓW POLSKICH.

CZĘŚĆ 2.

ZEBRAŁ
i UŁOŻYŁ NA FORTEPIAN
ADAM SZLENDAK

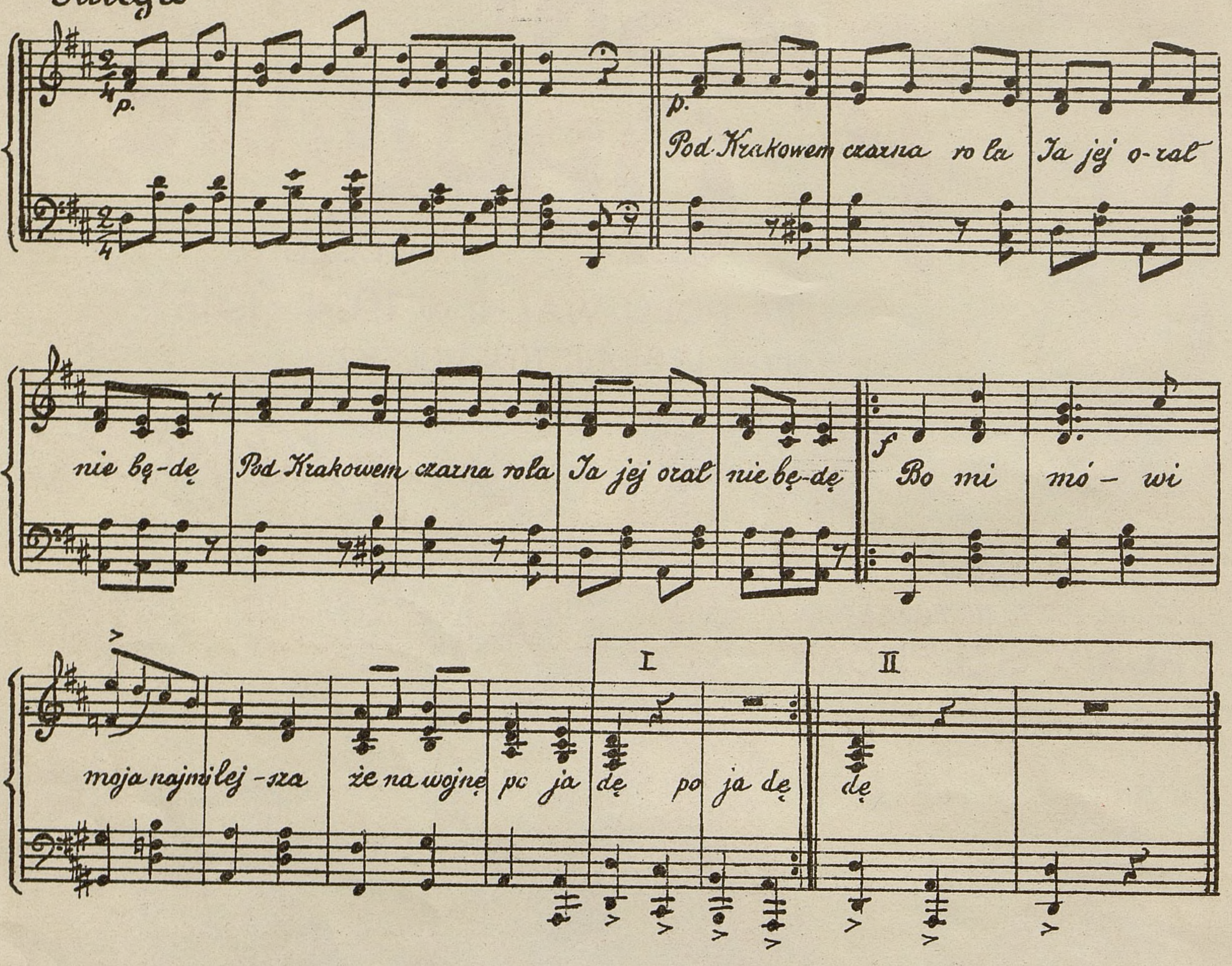
LUBLIN 1915 r.
NAKŁAD i WŁASNOŚĆ AUTORA

LIT. A. JARZYŃSKI, LUBLIN

Cena 6 złp. gr. 20.

Pod Krakowem czarna rola

Allegro



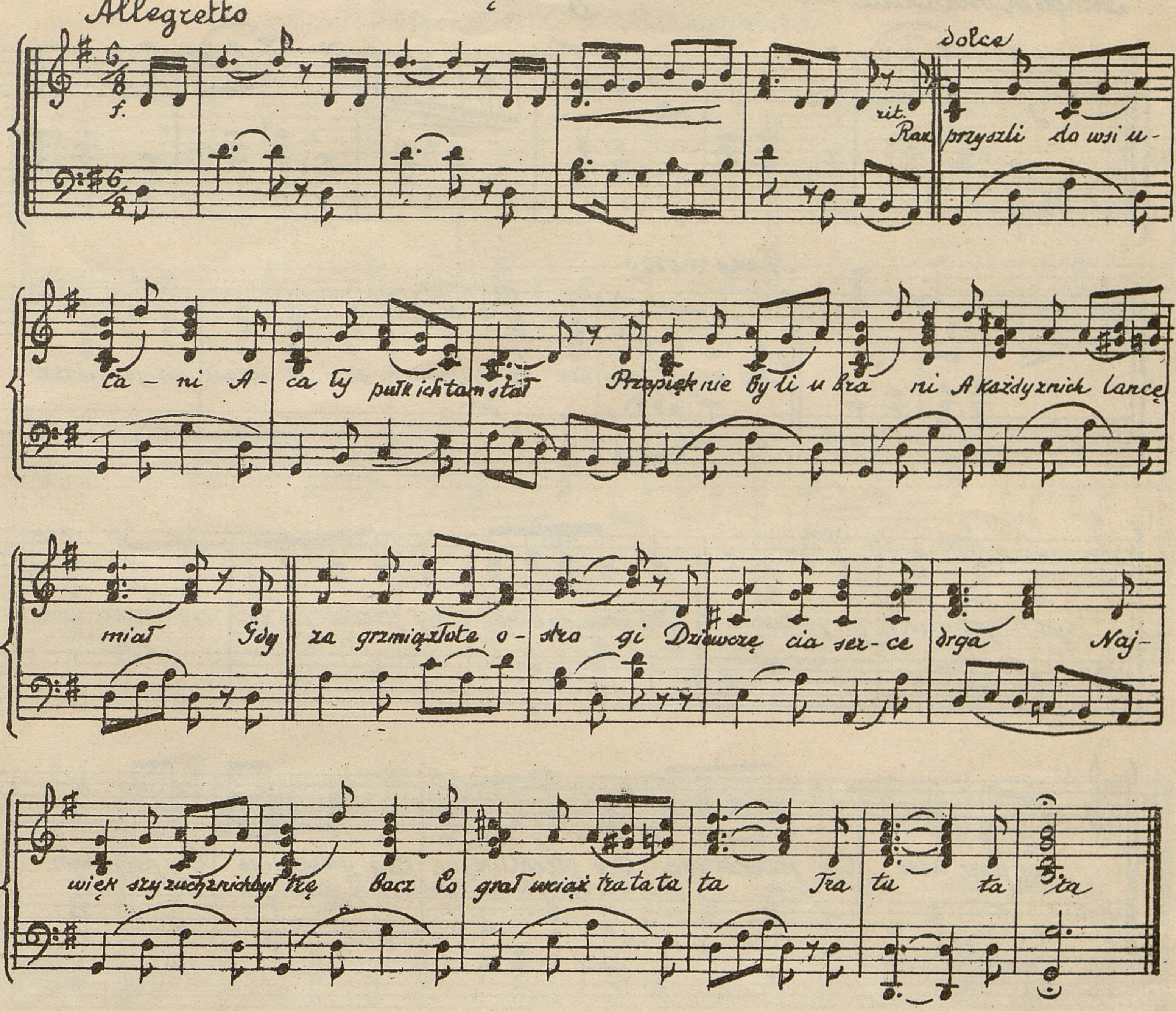
1. Pod Krakowem czarna rola, } bis
Ja jej orał nie będe,
Bo mi mówi moja najmilejsza, } bis
Że na wojne pojadę, pojadę.

2. Ja na wojnę, z wojny do dom, } bis
Ona się nie wydała,
Powiedz że mi, moja najmilejsza, } bis
Na kogoś ty czekała, czekała.

3. Jam czekała, Jam czekała, } bis
Mój Jasieńku na ciebie,
Że jak z wojny do domu powrócisz, } bis
To mnie weźmiesz do siebie, do siebie.

4. Nie mam ci ja ani chaty, } bis
Ani domu żadnego;
Lepiej znowu na wojenkę wrócę } bis
Ty weź sobie innego, innego.

Trębacz



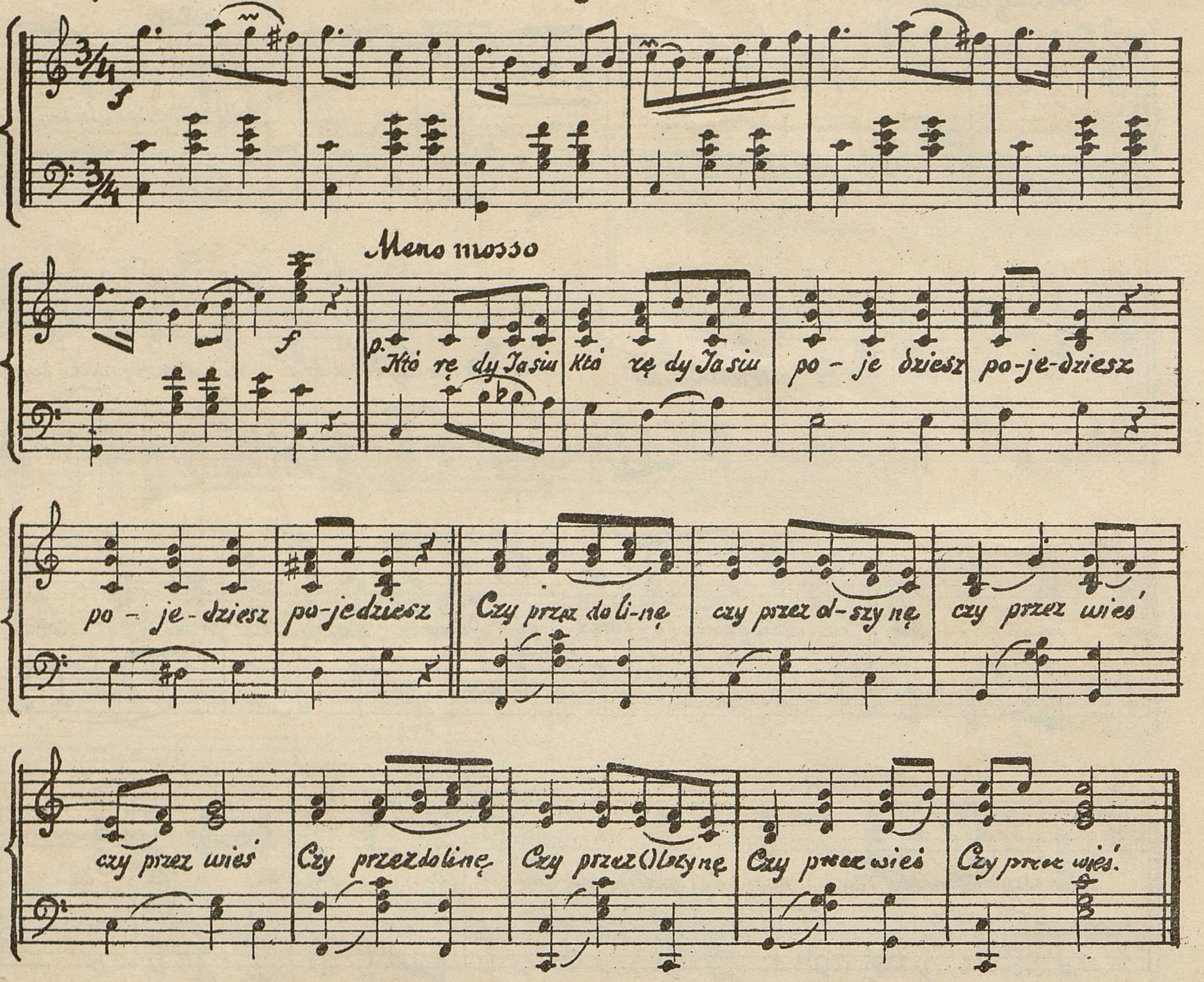
1. Raz do wsi przyśli ułani,
A cały pułk ich tam stał;
Przepięknie byli ubrani,
A każdy z nich lancę miał.
Gdy zagrzmią złote ostrogi,
Dziewczęcia serce drga,
Największy zuch z nich był trębacz,
Co grał wciąż tra-ta-ta-ta,
Tra-ta-ta-ta.

2. Raz jakoś trębacz niecnota,
A był to wieczorny czas,
Napotkał Hanię u płota,
I uwiódł ją w ciemny las.
I aby Hanię zabawić,
Co tylko siły ma,
Na trąbce swojej wygrywał,
Noc całą tra-ta-ta-ta,
Tra-ta-ta-ta.

3. Już jakoś ranek upłynął,
Ułanów nie został ślad,
Nie jeden ptak skrzydło zwinął,
Nie jeden już posechł kwiat.
U Hani jakoś inaczej,
Maleńka zmiana ta,
W kołysce trębacz maleńki,
Wygrywa tra-ta-ta-ta,
Tra-ta-ta-ta.

Którędy Jasiu

Tempo di Mazurka



1. Którędy Jasiu, którędy Jasiu,
   Pojedziesz? pojedziesz?
   Pojedziesz? pojedziesz?
   Czy przez dolinę, czy przez Olszynę, } bis
   Czy przez wieś, czy przez wieś.

2. Przez wieś pojadę, przez wieś pojadę,
   Pojadę, pojadę,
   Pojadę, pojadę,
   Do swej dziewczyny, do swej jedynej, } bis
   Na radę, na rądę.

3. A cóż tam będzie, a cóż tam będzie,
   Za rada, za rada,
   Za rada, za rada,
   Kiedy dziewczyna, kiedy jedyna, } bis
   Nie gada, nie gada.

4. Oj będzie ona, oj będzie ona,
   Gadała, gadała,
   Gadała, gadała,
   Kiedy przyjechać, kiedy przyjechać, } bis
   Kazała, kazała.

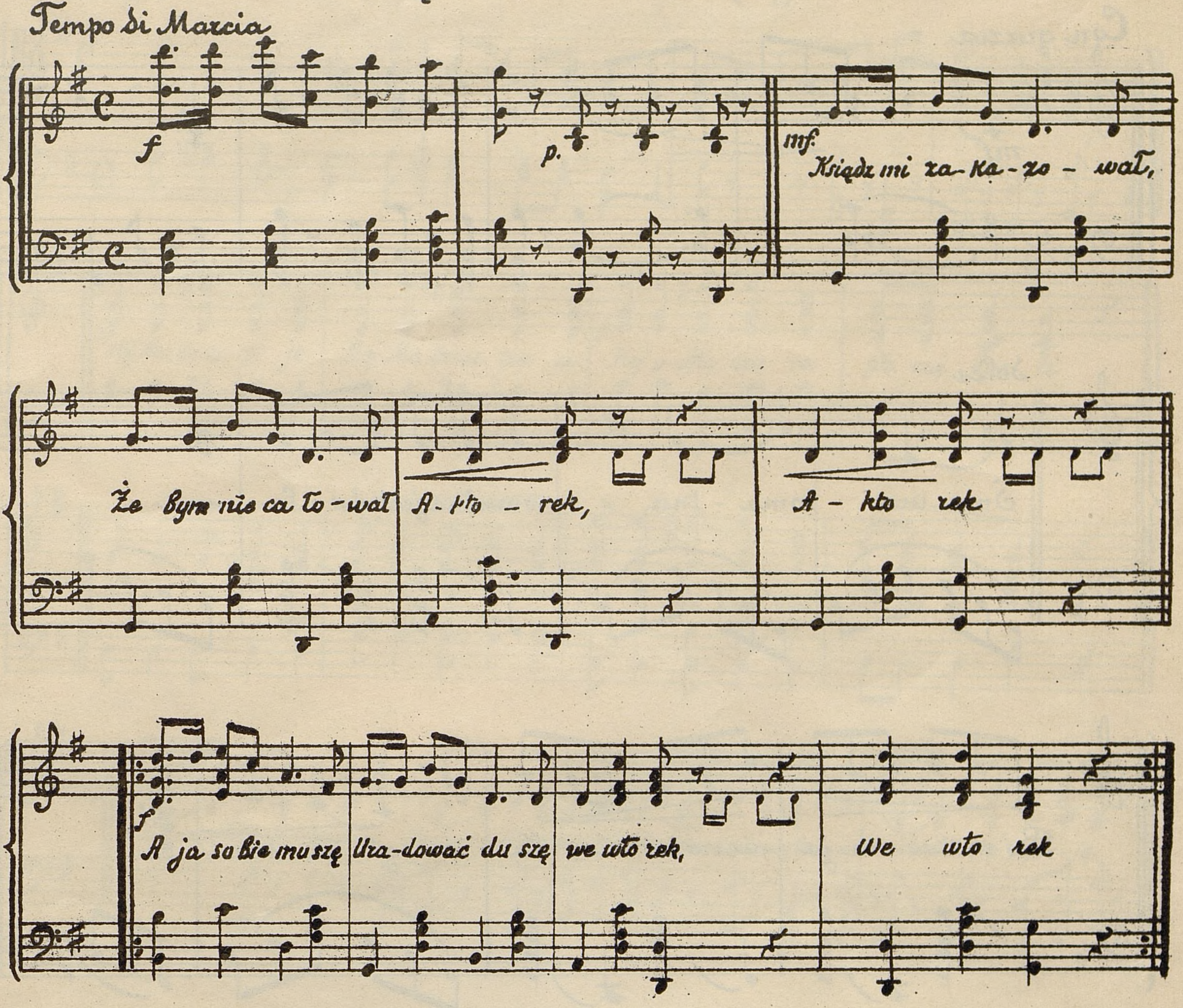
5. Ona mi zawsze, ona mi zawsze,
   Mówiła, mówiła,
   Mówiła, mówiła,
   Że mnie jednego, że mnie jednego, } bis
   Lubiła, lubiła.

6. A jak do wioski, a jak do wioski,
   Przyjadę, przyjadę,
   Przyjadę, przyjadę,
   Pójdę do swatów, pójdę do swatów, } bis
   Po radę, po radę.

7. Zaślubię Kasię, zaślubię Kasię,
   W kościele, w kościele,
   W kościele, w kościele,
   Później wyprawię, później wyprawię, } bis
   Wesele, wesele.

*) Piosnka stara, obecnie przerobiony tekst, oraz nowa melodja.

Ksiądz mi zakazował



1. Ksiądż mi zakazował,
Żebym nie całował,
Aktorek, aktorek,
A ja sobie muszę,
Uradować duszę,
We wtorek, we wtorek. } bis

2. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował,
Pod brodę, pod brodę,
A ja sobie muszę,
Uradować duszę,
We środę, we środę. } bis

3. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował,
Mężatek, mężatek,
A ja sobie muszę.
Uradować duszę,
We czwartek, we czwartek. } bis

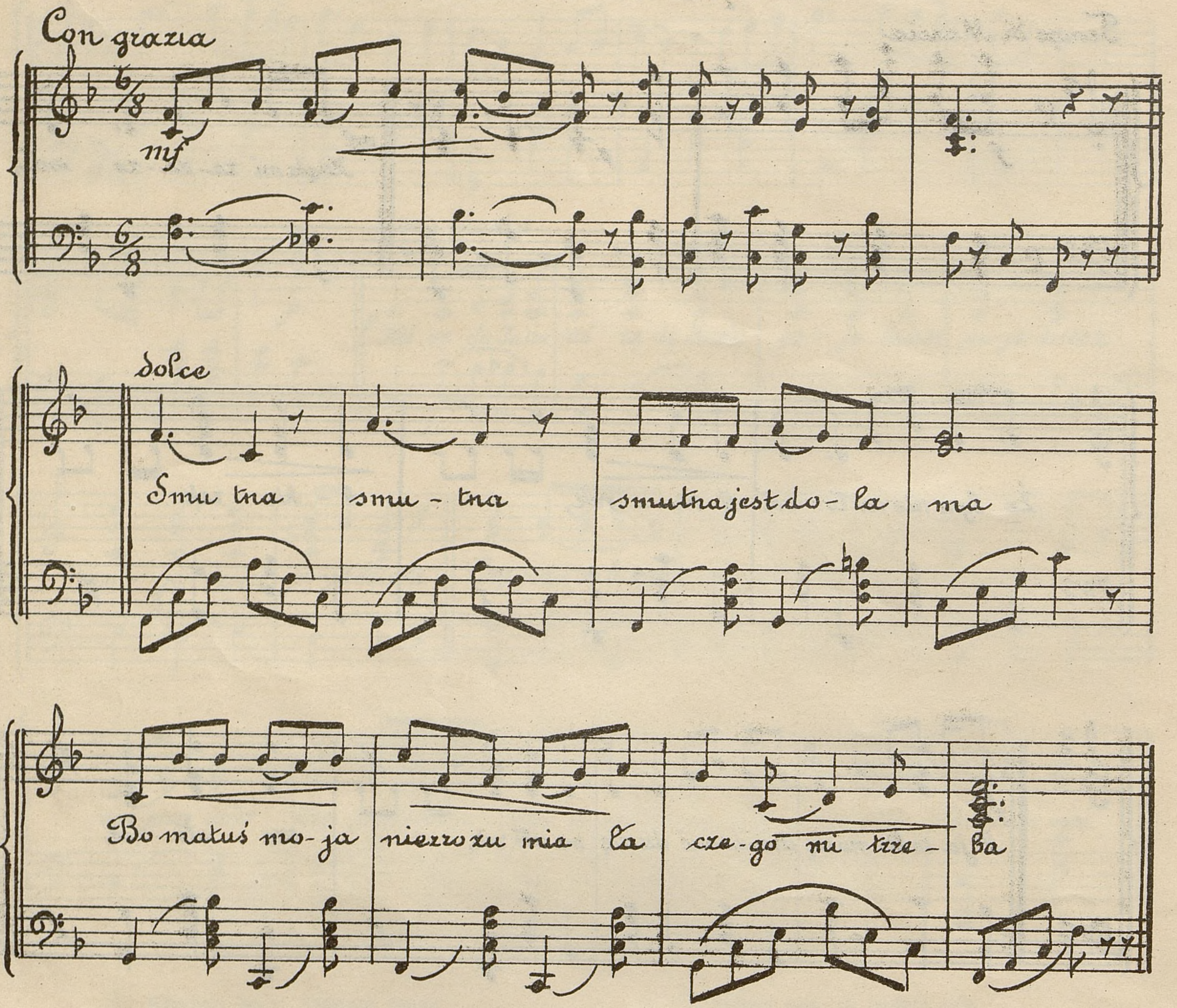
4. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował,
Dziewcząteк, dziewcząteк,
A ja sobie muszę,
Uradować duszę,
Choć w piątek, choć w piątek. } bis

5. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował,
Dorotę, Dorotę,
A ja sobie muszę,
Uradować duszę,
W sobotę, w sobotę. } bis

6. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował,
Za wiele, za wiele,
A ja sobie muszę,
Uradować duszę,
W niedzielę, w niedzielę. } bis

7. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował,
W popielec, w popielec,
A ja sobie muszę,
Uradowć duszę,
Bom strzelec, bom strzelec. } bis

Smutna dola



1. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,
Bo matuś moja nie zrozumiała,
Czego mi trzeba.

2. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz?
Sukienka nowa, wisi gotowa,
Idź ją sobie weź.

3. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,
Bo matuś moja nie zrozumiała,
Czego mi trzeba.

4. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz?
Buciki nowe, stoją gotowe,
Idź je sobie weź.

5. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,
Bo matuś moja nie zrozumiała,
Czego mi trzeba.

6. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz?
Fartuszek nowy, wisi gotowy,
Idź go sobie weź.

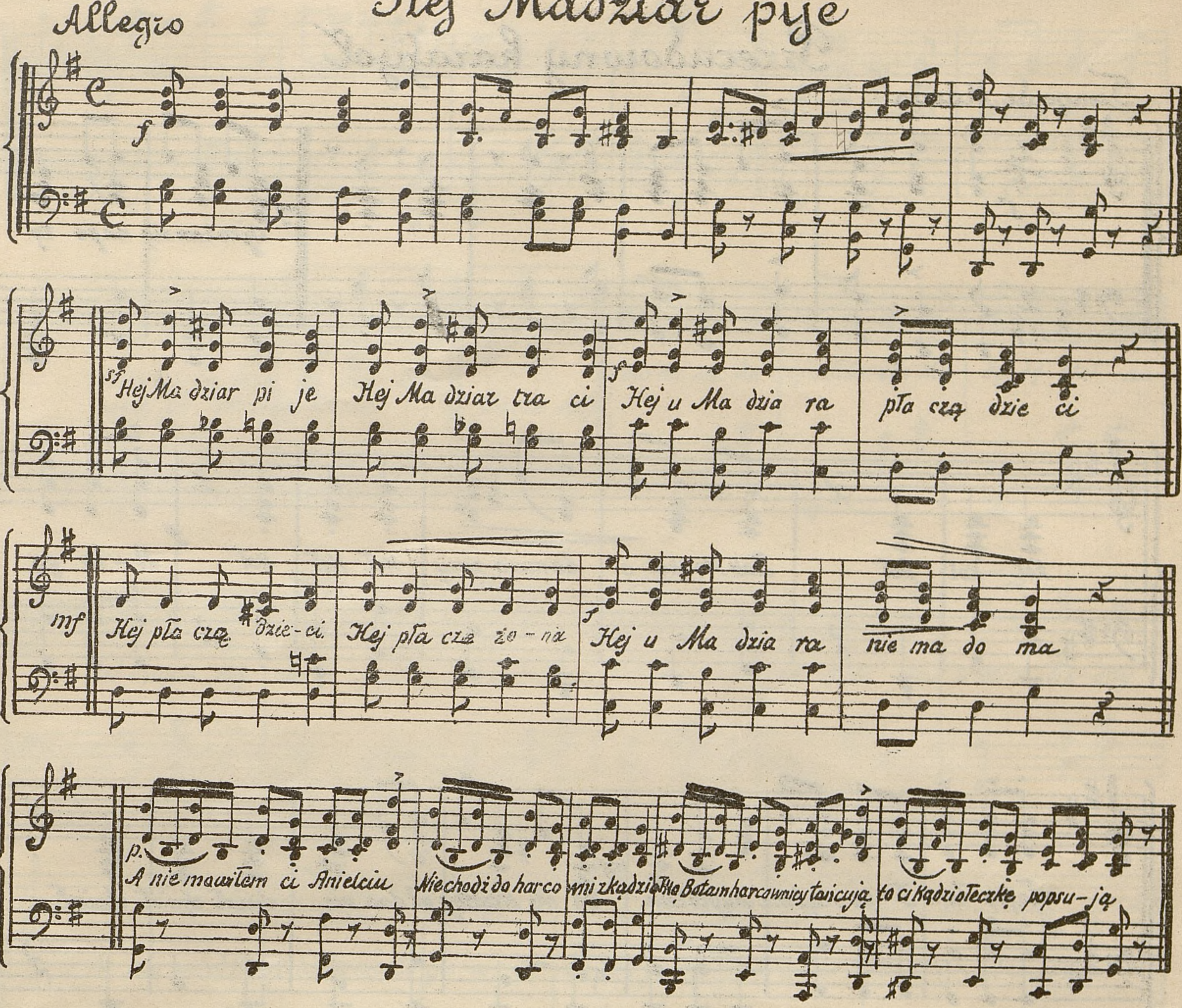
7. Smutna, smutna, smutna jest dola ma,
Bo matuś moja nie zrozumiała,
Czego mi trzeba.

8. Córuś, córuś! czego ty jeszcze chcesz,
Tam strzelec młody, stoi u wody,
Idź go sobie weź.

9. Szczęsna, szczęsna, szczęsna jest dola ma.
Bo matuś moja już zrozumiała,
Czego mi trzeba.

*) Piośnka dawna, obecnie przerobiony tekst i melodja.

Hej Madziar pije



1. Hej! Madziar pije,
Hej! Madziar traci,
Hej! u Madziara,
Płaczą dzieci.

Hej! płaczą dzieci,
Hej! płacze żona,
Hej! u Madziara,
Niema doma.

A nie mówiłem ci Anielciu,
Nie chodź do harcowni z kądziołką,
Bo tam harcownicy tańcują,
To ci kądziołeczkę popsują.

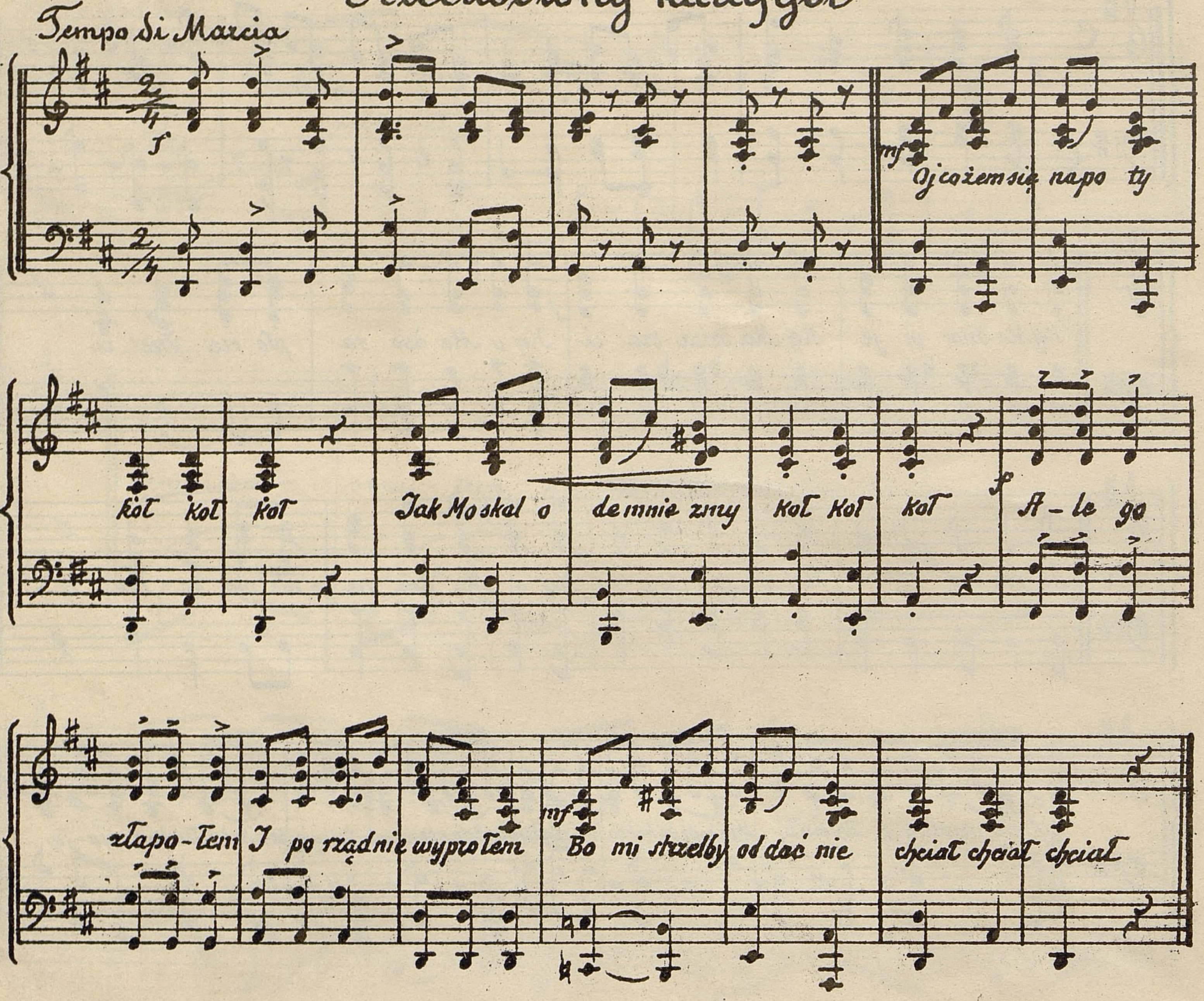
2. Hej! idą chłopcy,
Hej! z po pod Tater,
Hej! podmuchuje,
Zimny wiater.

Hej! podmuchuje,
Hej! z nowiną,
Że idą chłopcy,
Ku dolinom.

A nie mówiłem ci Anielciu,
Nie chodź do harcowni z kądziołką,
Bo tam harcownicy tańcują,
To ci kądziołeczkę popsują.

*) Bardzo popularna i chętnie przez Legjonistów śpiewana.

Przecudowny karafijoł



1. Oj cóż ja się napotykoł koł koł,
Jak Moskal odemnie zmykoł koł koł,
Ale go złapołem
I porządnie wyprołem,
Bo mi strzelby oddać nie chcioł chcioł chcioł.

2. A cóżem się napracowoł woł woł,
Zanimem Wicka pochowoł woł woł
Frajtera z ćwartaka,
Okrutnego cwaniaka,
Co to straśnie Moskali proł proł proł.

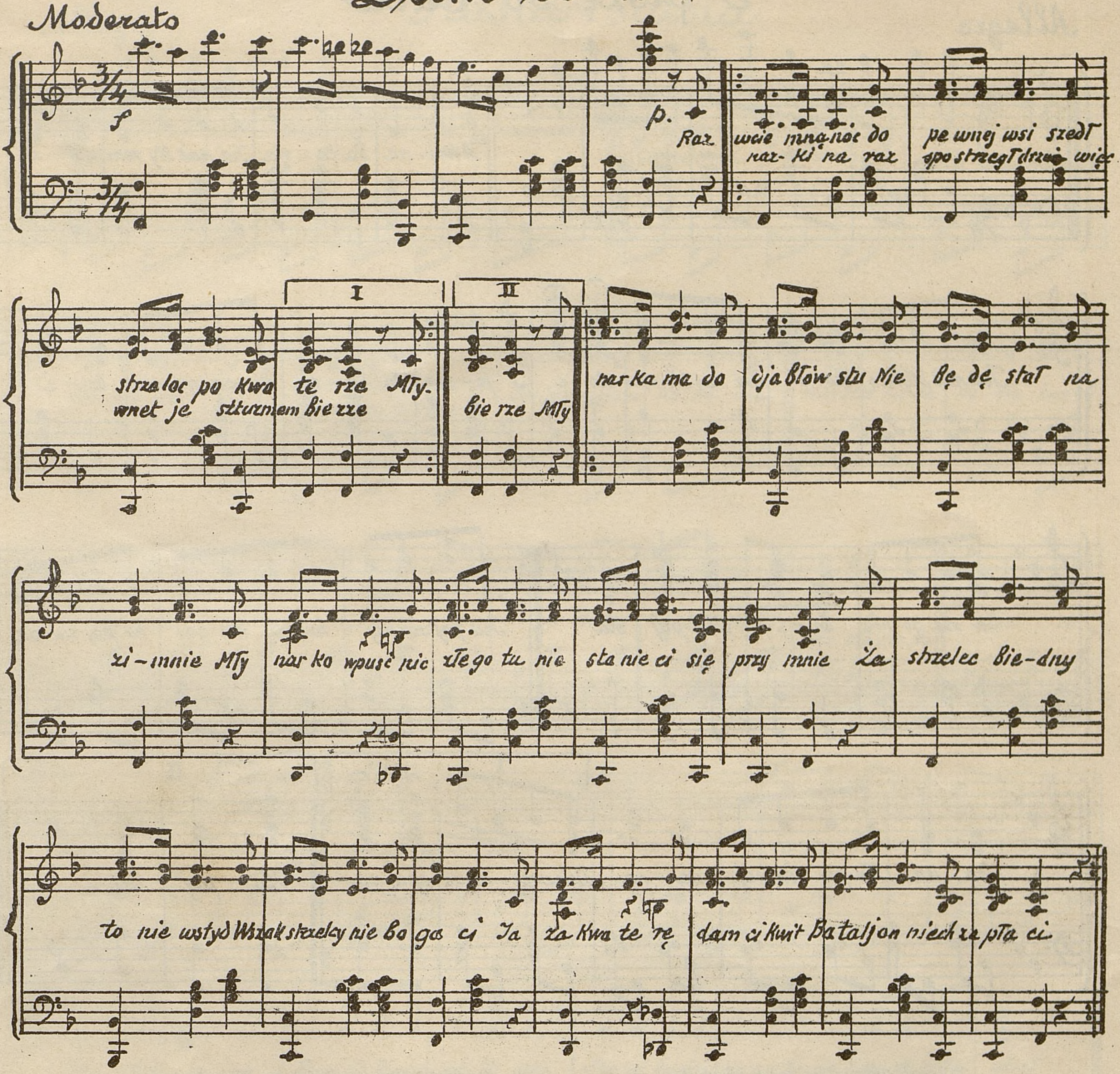
3. Oj cóżem się nawojowoł woł woł,
Moskała z okopów żem gnoł gnoł gnoł,
Na konia wyskocę,
Sabelką się otocę,
Rad był ze mnie sam Jeneroł roł roł.

4. Piłsudzki mnie tyż pochwalił lił lił,
Żem Moskali dobrze walił lił lił,
Ganiołem, Strzylołem
I do niewoli brołem,
Ile mi wystarcyło sił sił sił.

5. Jak to Kaśka zobacyła ła ła,
Tak się we mnie rozlubiła ła ła,
Czy z nosa, czy z ucha,
Czy z pieczeni, czy z brzucha
I mnie tyż się podobała ła ła.

6. A cóż ja się nauwijoł joł joł,
Nimem dostał ten specyjoł joł joł,
Czy z gęby, czy z twarzy,
Istny to Anioł Boży,
Przecudowny karafijoł joł joł.

Dam ci kwit



1. Raz w ciemną noc do pewnej wsi,
Szedł strzelec po kwaterze,
Młynarki naraz spostrzegł drzwi,
Więc wnet je szturmem bierze.
   Młynarko ma do djabłów stu,
   Nie będe stał na zimnie,
   Młynarko wpuść, nic złego tu
   Nie stanie ci się przy mnie,
   Że strzelec biedny to nie wstyd,
   Wszak strzelcy nie bogaci,
   Ja za kwaterę dam ci kwit,
   Bataljon niech zapłaci.

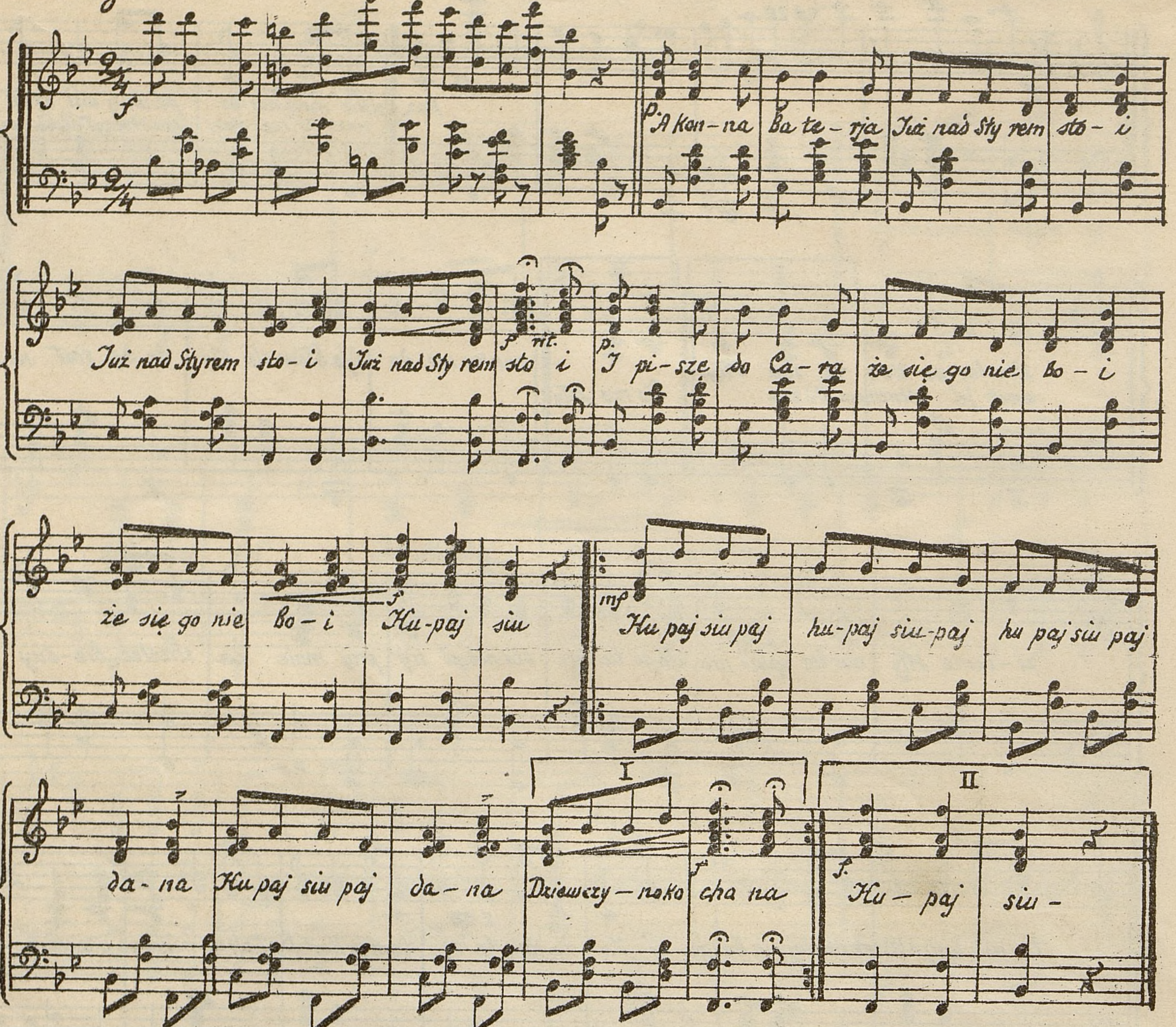
2. Rozkwaterował się nasz zuch,
Wypoczął należycie,
A jadł też dobrze, pił za dwóch,
Bo był przy apetycie,
   Że strzelec biedny to nie wstyd, }
   Wszak strzelcy nie bogaci, } bis
   Ja za jedzenie dam ci kwit, }
   Bataljon niech zapłaci. }

3. A po wieczerzy, dziwna rzecz,
Młynarka ust nie szczędzi,
Wszak po jedzeniu, każdy wie,
Że deser się należy,
   Że strzelec biedny to nie wstyd, }
   Wszak strzelcy nie bogaci, } bis
   Za każdy całus dam ci kwit, }
   Bataljon niech zapłaci. }

4. Na drugi rok do owej wsi,
Wracają znów żołnierze,
Nasz strzelec także obok drzwi,
Gdzie raz był na kwaterze.
   I wybiegł każdy, kto był żyw,
   Wybiegła też młynarka,
   Na ręku swem, ach co za dziw,
   Małego ma synalka,
   Że strzelec biedny to nie dziw,
   Wszak strzelcy nie bogaci,
   Na ręku masz dziś żywy kwit,
   Bataljon niech zapłaci.

I piszę do Cara

Allegro



1. A konna baterja już nad Styrem stoi,
   Już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.
   I pisze do Cara, że się go nie boi,
   Że się go nie boi. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj, Hopaj siupaj,
   Hopaj siupaj dana,
   Hopaj siupaj dana,
   Dziewczyno kochana,
   Hopaj siupaj, hopaj siupaj,
   Hopaj siupaj dana,
   Dziewczyno kochana,
   Hopaj siu!

2. I pisze do Cara czarnym atramentem,
   Czarnym atramentem, czarnym atramentem,
   Że się go nie boi z całym regimentem,
   Z całym regimentem. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

3. Nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
   Już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją,
   I piszą do Cara, że się go nie boją.
   Że się go nie boją. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

4. I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
   Poco zdejmał dzwony, poco zdejmał dzwony,
   Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
   Dla swojej obrony. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

5. Oddział pułku strzelców na Wołyniu stoi,
   Na Wołyniu stoi, na Wołyniu stoi,
   I pisze do Cara, że się go nie boi,
   Że się go nie boi. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

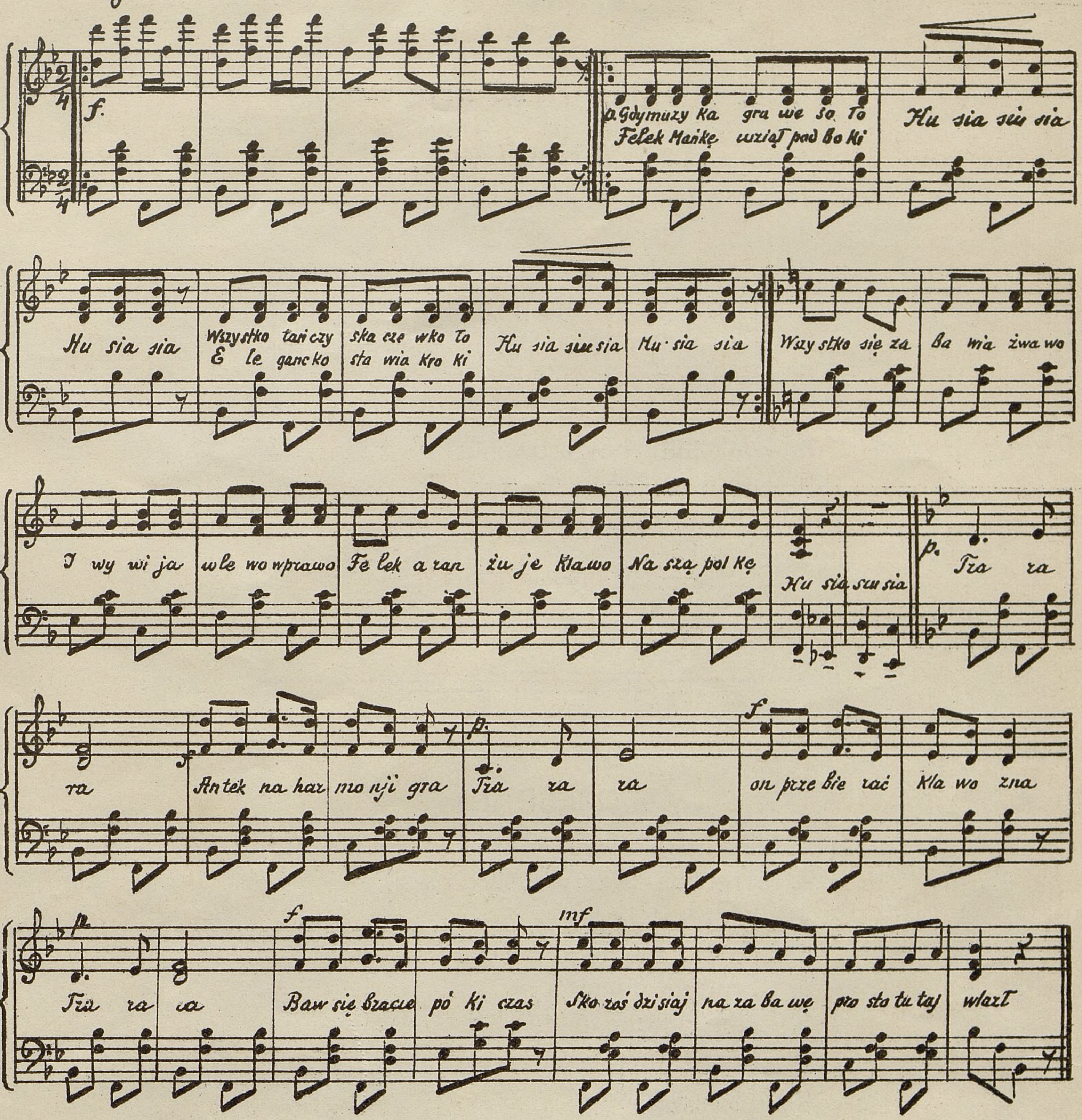
6. I pisze do Cara na podartej szmacie.
   Na podartej szmacie, na podartej szmacie,
   Czego wy od strzelców tak prędko zmykacie,
   Tak prędko zmykacie. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

7. Ułani Beliny już za Wieprzem stoją,
   Już za Wieprzem stoją, już za Wieprzem stoją,
   I piszą do Cara, że się go nie boją,
   Że się go nie boją. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

8. I piszą szabelką z hartowanej stali,
   Z hartowanej stali, z hartowanej stali,
   Że całą czerede het za Bug wygnali,
   Het za Bug wygnali. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

5. A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
   Szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,
   W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
   Cały zabraliśmy. Hopaj siu!
   Hopaj siupaj i t. d.

Husia-siusia



1. Gdy muzyka gra wesoło
Husia-siusia, husia sia.
Wszystko tańczy, skacze w koło
Husia-siusia, husia sia.
Felek Mańkę wziął pod boki,
Husia-siusia, husia sia.
Elegancko stawia kroki,
Husia-siusia, husia sia.
Wszystko się zabawia żwawo,
I wywija w lewo w prawo.
Felek aranżuje klawo,
Naszą polkę. Husia-siusia.
Tra-ra-ra.
Antek na harmonji gra,
Tra-ra-ra,
On przebierać klawo zna,
Tra-ra-ra.
Baw się bracie póki czas,
Skoroś dzisiaj na zabawę,
Prosto tutaj wlazł.

2. Kto do tańca się nie przydał.
Husia-siusia, husia sia.
Tego bęc odrazu w migdał,
Husia-siusa, husia sia.
Albo w tylną część, kopniaka.
Husia-siusia, husia sia.
Niech przez okno da drapaka.
Husia-siusa, husia sia.
Felek nasz się bierze skrycie,
Chwyta Mańkę za podszycie,
Bo miluje ją nad życie,
Gdy rżną polkę. Husia siusia.
Tra-ra-ra i t. d.

3. Dalej naprzód z figurami
Husia-siusia, husia sia.
Gnają pary za parami.
Husia-siusia, husia sia.
Elegancko i ze szykiem.
Husia-siusia, husia sia.
Przeplatają wrzaskiem krzykiem
Husia-siusia, husia sia.
I od siebie i do siebie.
Wszystko skacze git, jak w Niebie,
Ze szczypaniem, obracaniem,
Leci polka. Husia-siusia.
Tra-ra-ra i t. d.

4. Gdy się bractwo tak zabawia,
Husia-siusia, husia sia.
Nagle dwóch się gości zjawia.
Husia-siusia, husia sia.
I na sali się zciemniło,
Husia-siusia, husia sia.
Jeden bęc drugiego w ryło.
Husia-siusia, husia sia.
To zabawa jakich mało,
Nic nikomu się nie stało,
Tylko trochę krwi się lało.
Przy tej polce. Husia siusia.
Tra-ra-ra i t. d.

*) Cieszy się ogromnem powodzeniem w Galicji.

SPIS UTWORÓW

Część I-sza.

Koniec części I-ej.

CZĘŚĆ II-ga.

Koniec części II-ej.

Drukować pozwolono K. u. K. KreisKommando 10/12 1915 r.